

Ptasie radio

Wiersz Ptasia radio autorstwa Juliana Tuwima opowiada o niezwykłym radio, które odbiera sygnały z ptasiego świata. Radio to pozwala na słuchanie pieśni ptaków, a także na komunikację z nimi.

Wiersz opisuje fantastyczne właściwości tego radia, które umożliwia słuchaczowi podróż do różnych zakątków świata i posłuchanie różnorodnych ptasich głosów. Autor przedstawia również niezwykłą relację między człowiekiem a ptakami oraz podkreśla znaczenie dbania o przyrodę i otaczający nas świat. Wiersz Ptasia radio jest przykładem poetyckiej opowieści o świecie natury, która skłania czytelników do refleksji nad swoim miejscem w świecie i odpowiedzialnością za ochronę przyrody.

*Halo, halo! Tutaj ptasia radio w brzozowym gaju,
Nadajemy audycję z ptasiego kraju.
Proszę, niech każdy nastawi aparat,
Bo sfrunęły się ptaszki dla odbycia narad:
Po pierwsze – w sprawie,
Co świtem piszczy w trawie?
Po drugie – gdzie się
Ukrywa echo w lesie?
Po trzecie – kto się
Ma pierwszy kąpać w rosie?
Po czwarte – jak
Poznać, kto ptak,
A kto nie ptak?
A po piąte przez dziesiąte
Będą ćwierkać, świstać, kwilić,
Pitpilitać i pimpilić
Ptaszki następujące:*

*Słowik, wróbel, kos, jaskółka,
Kogut, dzięcioł, gil, kukułka,*

Szczygieł, sowa, kruk, czubatka,
Drozd, sikora i dzierlatka,
Kaczka, gąska, jemiołuszka,
Dudek, trznadel, pośmieciuszka,
Wilga, zięba, bocian, szpak
Oraz każdy inny ptak.

Pierwszy – słowik

Zaczął tak:

„Halo! O, halo lo lo lo lo!
Tu tu tu tu tu tu tu
Radio, radijo, dijo, ijo, ijo,
Tijo, trijo, tru lu lu lu lu
Pio pio pijo lo lo lo lo lo
Plo plo plo plo plo halo!”

Na to wróbel zaterlikał:

„Cóż to znowu za muzyka?
Muszę zajrzeć do słownika,
By zrozumieć śpiew słowika.
Ćwir ćwir świrk!
Świr świr ćwirik!
Tu nie teatr
Ani cyrk!”

Patrzcie go! Nastroszył piórka!

I wydiera się jak kurka!
Dość tych arii, dość tych liryk!
Ćwir ćwir czyrik,
Czyr czyr ćwirik!”

I tak zaczął ćwirzyć, ćwikać,
Ćwierkać, czyrkać, czykczyrikać,
Że aż kogut na patyku
Zapiał gniewnie: „Kukuryku!”

Jak usłyszy to kukułka,
Wrzaśnie: „A to co za spółka?”

Kuku-ryku? Kuku-ryku?
Nie pozwalam, rozbójniku!
Bierz, co chcesz, bo ja nie skąpię,

Ale kuku nie ustąpię.
Ryku – choć do jutra skrzecz!
Ale kuku – moja rzecz!”
Zakukała: kuku! kuku!
Na to dzieciociał: stuku! puku!
Czajka woła: czyjaś ty, czyjaś?
Byłaś gdzie? Piłaś co? Piłaś, to wyłaż!
Przepióreczka: chodź tu! Pójdź tu!
Masz co? daj mi! rzuć tu! rzuć tu!

I od razu wszystkie ptaki
W szczebiot, w świegot, w zgiełk – o taki:
„Daj tu! Rzuć tu! Co masz? Wiórek?
Piórko? Ziarnko? Korek? Sznurek?
Pójdź tu, rzuć tu! Ja ćwierć i ty ćwierć!
Lepię gniazdko, przylep to, przytwierdź!
Widzisz go! Nie dam ci! Moje! Czyje?
Gniazdko ci wiję, wiję, wiję!
Nie dasz mi? Takiś ty? Wstydz się, wstydz się!”
I wszystkie ptaki zaczęły bić się.
Przyfrunęła ptasia milicja
I tak się skończyła ta leśna audycja.

Ptasie Radio Julian Tuwim – audiobook

<https://wierszykidladzieci.net.pl/wp-content/uploads/2021/11/Ptasie-Radio-Julian-Tuwim-audiobook.mp3>